

W Strefie Gazy zginęło już ponad 13 tysięcy dzieci

27 października 2024

W październiku pogłębiła się katastrofa humanitarna w północnej Gazie. Jak informuje ONZ, w dniach 1-21 października Izrael przepuścił zaledwie 6% (4 z 70) transportów humanitarnych, które miały pomóc jej mieszkańcom. Zmasowane ostrzały i walki trwają wokół obozu uchodźczego w Dżabaliji, gdzie każdego dnia giną cywile. Według danych Ministerstwa Zdrowia Strefy Gazy od początku wojny w Strefie Gazy zginęło 13 319 dzieci.



Od 6 października trwa kolejna ofensywa Izraela na północną Gazę, w której przebywa obecnie ponad 400 000 osób. Pomimo wezwań do ewakuacji, znacząca część z nich pozostaje na miejscu. Palestyńczycy obawiają się, że po ewakuacji nigdy nie będą mogli już wrócić do swoich domów. Rozkazy przymusowej ewakuacji są krytykowane również przez biuro Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka, które obawia się „zniszczenia palestyńskiej ludności w północnej części Strefy Gazy”.

„Nie można stłoczyć ponad dwóch milionów ludzi na powierzchni odpowiadającej wielkości Otwocka” – komentuje Małgorzata Ołasińska-Chart z Polskiej Misji Medycznej. „Tereny oznaczane przez Izrael jako »bezpieczne« po pierwsze nie są bezpieczne, a po drugie nie nadają się do przyjęcia tak dużej liczby osób”.

Od początku wojny w Strefie Gazy, po stronie palestyńskiej zginęło już ponad 42 000 osób, przy około 1700 ofiar po stronie Izraela. Przerażać może liczba dzieci, które zginęły w tej wojnie: po stronie palestyńskiej udokumentowano 13 319 ofiar śmiertelnych wśród niepełnoletnich. W ostatnich

tygodniach najwięcej ofiar przynoszą walki w północnej Gazie, szczególnie ostrzały obozu uchodźczego w Dżabaliji. Giną również ludzie w innych regionach Strefy, jak choćby w Dajr al-Balah, gdzie w szpitalu al-Aksa pomagają lekarze Polskiej Misji Medycznej.



„18 października w kolejnym ostrzale obozu al-Maghazi w Dajr al-Balah zginęło kilkanaście osób” – dodaje Małgorzata Ołasińska-Chart. „Ten obóz znajduje się zaledwie trzy kilometry od szpitala al-Aksa, gdzie dziewiątą już zmianę pełnią nasi jordańscy lekarze. Każdego dnia przeprowadzają po kilka poważnych operacji i kilkadziesiąt konsultacji medycznych. Są sfrustrowani tym, że nie mogą zapewnić pacjentom odpowiedniej opieki już po zabiegu: brakuje środków dezynfekcyjnych oraz odpowiedniego pożywienia, które pozwoliłoby na właściwą regenerację organizmu”.

Brak pożywienia jest problemem, który według obecnych danych będzie w Strefie Gazy tylko narastać. Szacuje się, że w najbliższym półroczu skrajne niedożywienie może dotknąć 60 000 dzieci do lat pięciu. To właśnie najmłodszy są najbardziej zagrożeni głodem: młodym organizmom grozi on zahamowaniem rozwoju i śmiercią.

Autorstwo i źródło: [Polska Misja Medyczna](#)